

Panorama Irzyka

ROK 4, NUMER 24

26.06.2020

W TYM NUMERZE:

Recenzja 2
książki

Kuchnia wg 3
Zuzi

Wywiad 4
Wiktorii

Logopeda 6

Dziękujemy 7

Posh& Boun- 8
ce



Pismo Szkoły Podstawowej nr 350 im. Armii Krajowej w Warszawie

Szanowni Państwo,

Kochani Uczniowie, Drodzy Rodzice,

Oto, jak zwykle w czerwcu, dobiega końca kolejny rok szkolny. Doskonale wiemy jednak, że tym razem nie wszystko było tak, jak zwykle. Ostatnie miesiące były czasem, który na długo zostanie w naszej pamięci, gdyż był to czas bardzo inny od poprzednich. Przyniósł nam wiele wyzwań, które tylko częściowo związane były ze zdobywaniem wiedzy. Naszą uwagę pochłaniały przecież przede wszystkim wiadomości związane z epidemią, martwiliśmy się o zdrowie naszych bliskich i przyjaciół. Wy, Uczniowie,



i my, nauczyciele, dokładaliśmy jednak wszelkich starań, aby w tak zmienionych warunkach dobrze wypełniać swoje obowiązki.

Drodzy Uczniowie,

często w tym czasie zastanawiałam się, jak radzicie sobie z nauką i czy tęsknicie za szkolną rutyną. Bardzo brakowało mi Waszych uśmiechów, gwaru i tętniących życiem korytarzy. Z utęsknieniem czekałam i wciąż czekam na

spotkanie we wrześniu. Cóż to będzie za radość!

Dzisiaj pragnę Wam gorąco pogratulować wiedzy i nowych umiejętności zdobytych mimo innego trybu nauki. Wykazaliście się dużą samodzielnością i wytrwałością.

Dziękuję Wam, Waszym Nauczycielom oraz Waszym Rodzicom za współpracę i wysiłek włożony w to, aby pomyślnie zakończyć obecny rok szkolny.

W imieniu Grona Pedagogicznego uczniom klas ósmych przekazuję szczególnie serdeczne życzenia doskonale zdanego egzaminu, pomyślnej realizacji dalszych planów edukacyjnych, trafnych wyborów życiowych oraz przede wszystkim wiary we własne siły i w zdobytą wiedzę.

Dla nas wszystkich za kilka dni rozpoczną się wakacje. Życzę zatem całej naszej społeczności – Uczniom, Rodzicom i Pracownikom szkoły – udanego wypoczynku, niezapomnianych przeżyć i beztrudnych dni spędzonych w towarzystwie rodziny i przyjaciół.

Moi Drodzy - wspaniałych wakacji i bezpiecznego powrotu do szkoły!

Emilia Niedziałek
Dyrektor Szkoły

„Skrzynia Władcy Piorunów”



„Serdecznie ją
polecam,
ponieważ zawiera
mnóstwo
ciekawych
wydarzeń i
dreszczyk emocji”.



Ostatnio przeczytałam bardzo ciekawą książkę pt. „Skrzynia Władcy Piorunów”. Serdecznie ją polecam, ponieważ zawiera mnóstwo ciekawych wydarzeń i dreszczyk



czyk emocji.

Jest to nie tylko świetna książka na chłodne wieczory, ale również można się z niej wiele dowiedzieć o Nikoli Tesli. Badał on właściwości piorunów i stworzył wiele wspaniałych wynalazków.

W książce występuje dwoje przyjaciół, Julka i Tom.

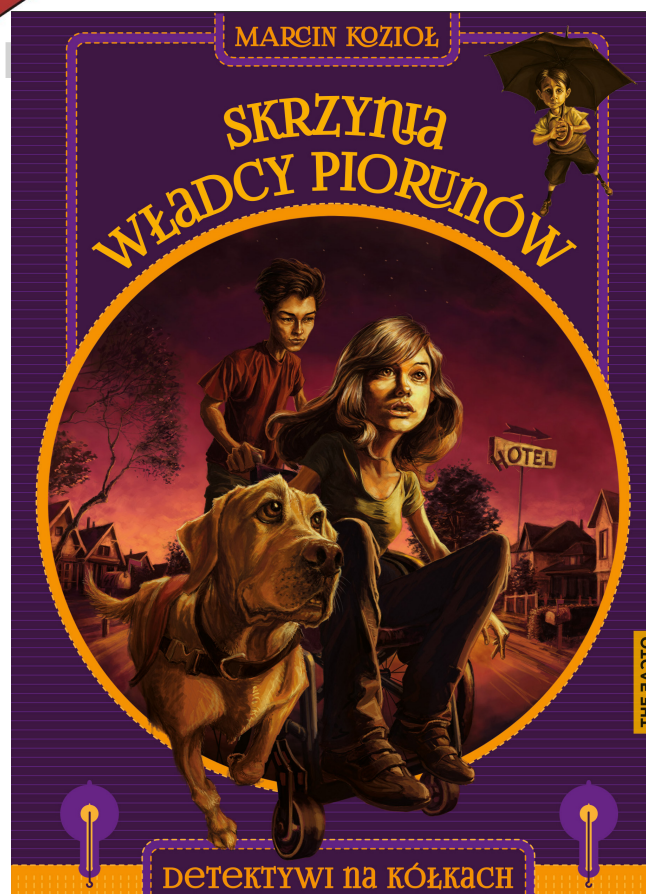
Julka ma 14

lat i porusza się na wózku inwalidzkim. Jej przyjaciel Tom obdarzony jest synestezją (może np. widzieć dźwięki, dla niego wyrazy mogą mieć barwę lub zapach).

W książce to nie tylko z tego życia... Wspólnie rozwiązują zagadkę i poszukują ojca Toma. Uczą się też szyfrowania wiadomości.

Naprawdę warto przeczytać tę książkę.

W książce występuje też Spajk, pies Julki, który dużo wie i



Kuchnia wg Zuzi

Potrzebne składniki:

łosoś - filet,
makaron (polecam świderki),
2 ząbki czosnku,
1 łyżeczka oliwy,
olej do smażenia,
natka pietruszki świeża lub suszona (dla chętnych),
mała garstka suszonej żurawiny,
sól i pieprz do smaku.

Sposób przyrządzania:

Zagotować makaron z solą zgodnie z przepisem na opakowaniu. Pociąć łososa na cieniutkie paseczki. Rozgrzać ciekłą warstwę oleju na patelni. Smażyć aż leciutko będzie się złocić i minutę przed końcem dodać sprasowany czosnek. Gdy makaron się ugotuje, odlać go, przełożyć do miski lub talerza. Dodać łososa i pozostałe dodatki.

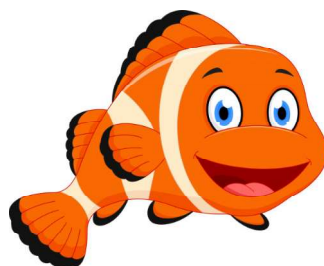
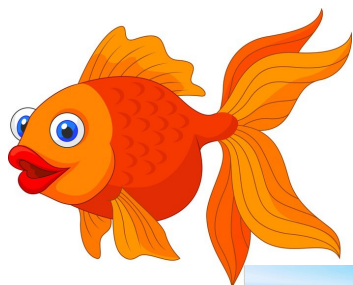


Potrzebne przedmioty:

garnek,
patelnia,
łyżeczka,
talerz/miska.

Zuzanna Dębska, kl. 5B

Łosoś z makaronem



Wywiady Wiktorii, cz. 1, z panią Agnieszką Bieniewską-Weremczuk



Dzień dobry, Nazywam się Wiktorria Górską i jestem uczennicą 7 fi.

Dziękuję serdecznie, że zgodziła się Pani udzielić wywiadu do mojej rubryki „Wywiady Wiktorrii” w naszej szkolnej „Panoramie Irzyka”.

Od ponad roku uczy Pani w naszej szkole matematyki, fizyki i jest Pani Wychowawczynią jednej z V klas. Ma pani wiele obowiązków. Sprawdziłam na stronie szkoły i Pani kalendarz wypełniony jest po brzegi, dlatego jeszcze raz dziękuję, za poświęcony mi czas.

Na początek zapytam... Jak podobają się Pani nasza szkoła ? Jakiego według Pani ma najbliższe strony ?

Zacząłam pracować dokładnie 15 marca 2018 roku. Najsilniejszą stroną tego środowiska jest jego zaangażowanie – zaangażowanie nauczycieli w ich pracę, zaangażowanie bardzo wielu uczniów w sprawy wykraczające poza plan lekcji. To niesie ze sobą energię, z której czerpię, gdy jestem zmęczona, albo gdy ponoszę

porażki. Trudny jest dla mnie pośpiech, w którym my wszyscy – ja sama, nauczyciele i uczniowie żyjemy. W innych szkołach jest bardzo podobnie, po prostu żyjemy w takim świecie.

Poproszę, aby w kilku zdaniach opowiedziała nam Pani o swoim życiu prywatnym, rodzinie, dzieciach.

Mężatka, troje dzieci, pies.

Jakim była Pani uczniem w szkole? A co z zachowaniem?

Ja zawsze byłam dość pilną uczennicą. Teraz, gdy się nad tym zastanawiam – po prostu lubiłam się uczyć i tak mi zostało. W podstawówce nie lubiłam geografii i historii a także plastyki i zajęć technicznych. Geografii i historii ze względu na konieczność zapamiętywania danych, plastyki i zajęć technicznych dlatego, że rezultaty mojej twórczości

zawsze odbiegały od tego co sobie wyobraziłam jako produkt końcowy. W liceum bardzo polubiłam biologię – mimo dużej ilości rzeczy do zapamiętania moja Pani Profesor umiała nam te informacje w bardzo logiczny sposób uporządkować. Natomiast fizyka



– była niezwykle ciekawym wyzwaniem, na tyle wymagającym, że nie od razu zdecydowałam się na dalsze kształcenie się w tym kierunku nie bardzo wierząc w swoje siły. W szkole podstawowej trzymałam się małej grupki przyjaciółek o podobnych zainteresowaniach. Przestrzegałam jak

„Zacząłam pracować dokładnie 15 marca 2018 roku. Najsilniejszą stroną tego środowiska jest jego zaangażowanie – zaangażowanie nauczycieli w ich pracę, zaangażowanie bardzo wielu uczniów w sprawy wykraczające poza plan lekcji.”

Jak Pani spędza wolny czas ? Co najbardziej lubi Pani robić ?

Tyle jest rzeczy, które lubię robić. Wędrówki, długie spacerki, czytanie książek, snucie opowieści. Śpiewanie, fotografowanie, szydełkowanie, decoupage,

ment, gdy siadam przed kupką karkówek albo klasówek i jeszcze nie wiem, czy udało się nam – mi i uczniom odnieść sukces. To moment niepewności - czy udało mi się zrealizować moje cele, czy udało się to moim uczniom. Często sprawdzając sprawdzian wiem, czy ktoś będzie zado-

sprawdzian pokazuje, że nie jest tak pięknie jak mi i uczniom się wydawało. Największą przyjemność niosą te chwile, kiedy ktoś prosi o dodatkowe wytłumaczenie mówi "aha" i idzie dalej już samodzielnie.

Czy zgadza się Pani, że matematyka jest królową nauk

Tak.

Czy matematyka to Pani hobby ? Dlaczego została pani matematyczką?

„Moją pierwszą miłością była fizyka, moją pierwszą miłością była fizyka.”

Moją pierwszą miłością była fizyka, takie też skończyłam pierwsze studia. Gdy powstawały gimnazja związałam się z małą szkołą - wtedy właśnie poszerzyłam wykształcenie i zaczęłam uczyć także matematyki. Zawsze wydawało mi się, że bycie matematykiem czy też fizykiem to raczej stan umysłu niż wykonywana praca. Przez wiele lat czułam się bardziej fizykiem niż matematykiem a teraz nie bardzo się nad tym zastanawiam, ponieważ im dłużej uczę matematyki tym bardziej ją doceniam.



foto: Krzysztof Jaszezak dla ZPSK

gotowanie i wypieki. Marzę, żeby nauczyć się białego śpiewu i tkania na krosnach.

Co jest dla Pani najtrudniejsze w pracy nauczyciela a co sprawia pani największą przyjemność ?

Najtrudniejszy w mojej pracy jest ten mo-

wolony ze swojego wyniku, czy też będzie rozczarowany. Najbardziej martwię się, gdy widzę uczniów, którzy się już poddali, uważają, że nie są w stanie osiągnąć tych umiejętności, które w danej klasie są niezbędne. Najtrudniejsze są porażki: lekcja nie była ciekawa, ktoś postanowił, że jednak nie będzie się na lekcji uczył,

Proszę dokończyć zadanie: „Największą satysfakcję z tego, że jestem nauczycielem odczuwam, gdy

Klasa mi mówi „to jest łatwe”.

Rozmawiała Wiktoria Górka, kl. 7Fi

Część druga już we wrześniu

Szyyy czyyy....

Logopeda patrzy wilkiem, rzuca okiem, ma węża w kieszeni i gada co mu ślina na język przyniesie. Po szkole biega jak kot z pęcherzem i ma swoje sposoby na takich co ani mru, mru...

Jak bum cyk-cyk, nie lubi grobowej ciszy- ciągnie wszyst-

kich za język. Ale... nie bój się logopedy. Potrafi milczeć jak grób i nie puści pary z ust. Jest smakoszem. Dla uwiarygodnienia tych słów- podstawowe menu logopedy;

Ś n i a d a n i e "Bezczeszczenie cię- trzewia cieszy moje czcze trzewia". Chleb

powszedni...

Obiad, gdy jest już głodny jak wilk... "Na czczo zmiążdż dżdżownicę".

Na kolację "Mistrz z Pyzdr w pstrej koszuli czule tuli się do Uli"...

To wszystko kaszka z mleczkiem...

„Logopeda patrzy wilkiem, rzuca okiem, ma węża w kieszeni i gada co mu ślina na język przyniesie.”



A teraz trochę na poważnie...

Podczas pracy zdalnej aktualne są ćwiczenia. Np. oddechowe -wężanie kwiatów bzu, puszczenie baniek, pogoń za dmuchawcami... i dużo ruchu. W zdrowym ciele zdrowy duch (I CHUCH !!!). Bo na zajęciach ruszamy językiem, jednym i drugim

polikiem. W ruch wprawiamy oczy, ręce, nogi a nade wszystko głowę ! Mamy głowę w chmurach i na karku. Czasem mamy łeb jak sklep...

Co wykorzystujemy w pracy? WSZYSTKO. Nie kupujemy, nie wyrzucamy. Przerabiamy.

Pracujemy przy

lustrze, na krześle, na pufie, na podłodze i... przed komputerem. To nie było proste ani dla dzieci ani dla nas... ale wszyscy ciągle się uczymy i odnaleźliśmy się w tej nowej sytuacji. Najważniejsze. Głowa do góry !

mgr Magdalena Półtorak
mgr Magdalena Strzałkowska

Dziękuję za to że jesteś

Czasem wiatr zdmuchnie
smutek przelotny,
Ciepłym tchnieniem znów dłonie ogrzeje,
I przegoni wszystkie kłopoty,
Więc dziękuję wiatrowi, że wieje.

Czasem deszcz o szyby zadzwoni
Mokra trawa kroplami lśni
Łzami łatwiej tęsknotę zasłonić,
Więc dziękuję deszczowi za łzy.

Czasem słońce w gonitwie do lata
Znowu ogród barwami roznieci
Pozapala iskry na kwiatach,
Więc dziękuję słońcu, że świeci.

No, a czasem się do mnie uśmiechniesz
Znikną smutki szaro – niebieskie
Stoisz w progu i słońce masz w oczach,
Więc dziękuję Ci za to, że jesteś.

- Czesław Miłosz

„Więc
dziękuję
Ci za to,
że
jesteś.”

Dziękujemy za wsparcie i pomoc:

- Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 350 im Armii Krajowej w Warszawie
- Radzie Rodziców naszej szkoły
- Redakcji:
 - Zuzi Dębskiej, kl. 5B
 - Marysi Dahlig, kl. 5D
 - Natalii Lewandowskiej, kl. 5D
 - Zosi Kacprzak, kl. 5D
 - Wiktorii Górskiej, kl. 7Fi
 - Martynie Brzozowskiej, kl. 7E
- Opiekunom gazetki
 - Izabeli Soból-Kaluga
 - ks. Jackowi Robakowi



Nasz adres, pisz do nas:

panoramairzyka@gmail.com



& Bounce

